

Protokół nr XXXV / 2005
z Sesji Rady Gminy Łęka Opatowska
odbytej w dniu 21 grudnia 2005 roku
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Łęce Opatowskiej

Pkt 1. Otwarcie sesji

Posiedzenie Rady Gminy w dniu 21 grudnia 2005 roku o godzinie 11⁰⁰ w sali posiedzeń Urzędu Gminy otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Piotr Zimoch. Otwierając sesję serdecznie powitał panie i panów radnych, wójta, panią skarbnik, sekretarz pracowników samorządowych, Przewodniczącego Rady Powiatu Czesława Kokota, sołtysów, oraz wszystkich przybyłych na sesję. Przewodniczący Rady poinformował, że na 15 radnych jest obecnych 11 i rada jest władna do podejmowania wniosków i uchwał. Nieobecni to radni: Piszczalka Kazimierz, Korek Maria, Gąsiorczyk Beata, Zimoch Andrzej. Stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad

Następnie przewodniczący rady odczytał porządek obrad, który stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok,
 - określenie wysokości stawek podatku od nieruchomości,
 - dotacji dla Powiatu Kępińskiego na 2005 rok,
 - zmiany w budżecie gminy na 2005 rok,
5. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski
6. Zakończenie sesji

Wójt Gminy poprosił o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości ponieważ RIO w Kaliszu postawiło zarzut o błędnym zapisie w paragrafie odnośnie poboru podatku od inkasentów oraz w zapisie o ulgach, ale nie związkowe podwyższenie. Przewodniczący Rady podał głosowaniu wprowadzenie ww. wniosku – za głosowało 11 radnych(jednogłośnie).

Następnie ponownie odczytano porządek obrad po naniesieniu zmian i poddano głosowaniu – za głosowało 11 radnych(jednogłośnie)

Pkt 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Radny Appel J. zaproponował przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji bez odczytywania, ponieważ protokół nie musi być odczytywany i jest do wglądu w biurze rady. W związku z powyższym radni przyjęli protokół nr XXXIV/ 2005 - za głosowało 11 radnych (jednogłośnie). 13 na salę obrad weszła radna Korek Maria, dwie minuty później radny Piszczalka Kazimierz, sali obrad było 13 radnych.

Pkt 4. Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym oraz realizacji wniosków i uchwał

Sprawozdanie Wójta z jego pracy w okresie międzysesyjnym i realizacji wniosków i uchwał przedstawił wójt Szalek Waław i stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Po sprawozdaniu Wójt wygłosił oświadczenie w sprawie ukazania się artykułów w gazetach: „Tygodniku Kępińskim” i Tygodniku Powiatowym” na temat działalności wójta napisanych przez Przewodniczącego Rady. Wójt stwierdził, że artykuły szkalują jego dobre imię i w ów sposób zaniżają opinię na temat jego osoby. Artykuły te zostały opublikowane w Urzędzie Gminy. Radny Józef odniósł się do sprawy obecności radnych na gminnej wigilii. Radny z oświadczył, że zaproszenie na wigilię otrzymał w poniedziałek o godzinie 12 w formie opłatka był

Radny Trąpczyński Andrzej dodał, że również otrzymał zaproszenie na wigilię dwa dni wcześniej po południu, natomiast tydzień wcześniej została zaplanowana Komisja Planowania i Budżetu, więc trudno było cokolwiek odwoływać i dziwić go takie pretensje Wójta. Przewodniczący Rady Zimoch Piotr dodał, że Przewodnicząca KGW z Opatowa p. Hadrys Maria powiedziała, że celowo przewodniczący rady zwołał komisję, żeby radni nie przyszli na wigilię do Opatowa.

Radny Kłodnicki Zdzisław zadał pytanie wójtowi jak zareagował na opłatku i co powiedział w imieniu obrony rady, czy pan w ogóle zabrał głos, dlaczego radni nie mogli być.

Odp. nie, a co miałem powiedzieć.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że należało powiedzieć, że 6 radnych siedzi na komisji, przecież wójt z tej komisji odjechał. Nie jest dobra atmosfera między radą a wójtem. Stale nawoływałem i nawołuję do opamiętania i do prania brudów tutaj, nie na łamach prasy. Wyprać brudy należy w oczy i na tej sali. Akurat przedstawiać, że radni nie byli na wigilii i stawiać stanowisko, że nie opłaca się zapraszać, to bardzo mi się nie podoba. Gdyby Wójtowi zależało na autorytecie rady to powiedział by, że 6 radnych siedzi jeszcze na komisji, nie mówiąc o tym, że radni z Opatowa dostali późno zaproszenia. Radny jeszcze raz zaapelował, aby brudy prać na miejscu, ale prawdą jest również fakt, że ci co mówią tutaj prawdę są w różny sposób szykanowani i przedstawiani poza plecami, ale jest to ryzyko człowieka społecznika. Radny prosił o stworzenie dobrej atmosfery. Radny odniósł się również do sprawy Leśnego Zakładu Doświadczalnego, że prawda jest co wójt na ten temat powiedział, ale trzeba k woli ścisłości i prawdy dodać, że na posiedzeniu Zarządu było powiedziane, że gmina Trzcinica przegrała taką samą sprawę dot. podatku z Leśnym Zakładem Doświadczalnym. Moje stanowisko było, żeby Radca sprawę tę nie Andrzejkowi, że Pani doszła Małgorzata do wniosku, że nie siedząc w komisji, ponieważ została santonem, że formowana, a wójt też mógł wyjaśnić sprawę. Radny zaproponował, aby nie polemizować na temat artykułów, ostudzić emocje i przystąpić do programu sesji.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr powiedział, że krótko musi się odnieść ponieważ na sali obrad są słuchacze. Proszę pamiętać, że w pierwszym roku nowej kadencji inwestycje gminne były na poziomie 100 tys. – 150 tys. i to głównie na komputery w urzędzie gminy. Dzisiaj się kłócimy, bo inwestujemy 4 mln złotych. i jest problem komu inwestować. Przewodniczący dodał, że odbyło się spotkanie z Przewodniczącym Sapardu tu na tej sali, to wójt z niego kpił. Dopiero później skorzystaliśmy z Sapardu wchodząc z inwestycją stacji uzdatniania wody, dlatego też nie została wykonana w 2003 roku tylko 2004.

Oдноśnie drogi na Zmyślonej nie będę już mówił, bo tłumaczone było już na komisjach, a wójt dalej swoje, później zdziwienie dlaczego jest polemika.

Jeżeli my jako radni mamy pewne uzgodnienia, my się dogadujemy, przedstawiamy stanowisko, to wójtowi nie odpowiada. W tym kontekście jest taka sytuacja, że droga na osiedlu w Łęce to nie jest zasługa pana wójta tylko rady, natomiast wszędzie podczas kampanii wójt mówił, że to jest jego zasługa. Teraz się okazuje, że to radni są winni, a nie pan wójt. W sierpniu ubiegłego roku podjęta została uchwała o kanalizacji II etapu Łęki, po półrocznym sporze o tą kanalizację, nie ma jej do dzisiaj, rok się kończy, a wójt wymyślił, że będzie II etap Łęki jak będą robione Piaski, Kuźnica itp.. Nie podoba mi się jedno mimo, że na komisjach, sesjach się sprzeczamy dochodzimy do konsensusu, a wójt tego nie przyjmuje. Jeżeli rada mówi tak, to tak ma być panie wójt, pan może się z tym nie zgadzać, ale taka jest wola rady. Jeżeli my o środki pomocowe będziemy pisać 1 wniosek ~~Projekt uchwały jest słowny w sprawie~~ my pozyskamy środki.

W tym punkcie jako pierwszy radni rozpatrzyli projekt uchwały Nr XXXV/166/ 2005 w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2006 rok.

Wszyscy radni wcześniej otrzymali prowizorium budżetowe, skarbnik Brząkała Alina rozdała radnym pewne założenia, w związku z czym przewodniczący rady spytał czy dochód pozostaje na tym samym poziomie, czy jest autopoprawka.

Skarbnik Brząkała Alina odpowiedziała, że dochód zmniejszy się o 24 złote, również wydatki zmniejszą się o 24 złote, i dotyczy to zadań zleconych. Dochód wyniesie 10.781.061 zł, wydatki 12.907.561 zł, zadania zlecone 1.000.105 złotych. Zmniejszono o

~~Następnie Wójt Gm. p. Szałek Wacław~~ powiedział, że stworzenie i uchwalenie budżetu gminy na kolejny rok ma umocowania prawne w ustawie o samorządzie gminnym, ustawie o finansach publicznych oraz najważniejszym akcie prawnym, dla wójta i radnych, uchwale o procedurze i uchwaleniu budżetu gminy Nr X/70/1999 z 29 września 1999 roku. Projekt budżetu przedstawia wójt gminy, radzie gminy do dnia 15 listopada. Projekt budżetu podlega dyskusji i opinii przez stałe komisje rady. Opinie poszczególnych komisji są ~~Przekazywane procedurze~~ ~~Przedstawiamy nasze~~ ~~Budżet~~ ~~zadawałam~~ ~~Ujęto stałe~~ ~~na~~ ~~opinię o~~ ~~podjęciu~~ ~~niektórych komisji i zarazem~~ ~~słyszałem~~ ~~proponowane~~ ~~zmiany.~~ ~~Z komisji~~ ~~budżetowej~~ ~~nie otrzymałem~~ ~~ostatecznego wniosku,~~ ~~lecz zapoznałem się z~~ ~~protokołem z~~ ~~posiedzenia komisji~~ ~~nota bene~~ ~~do odczytania~~ ~~musiałbym mieć~~ ~~specjalnego tłumacza.~~

Odczytaliśmy co tam jest zapisane i końcowe wnioski do budżetu na 2006 rok, one nie są sprecyzowane jako wnioski, ale jako trzy warianty. W dniu 16 grudnia odbyłem rozmowę z Zarządem firmy Esbud w Wieluniu w sprawie sugerowanej przez komisję budżetu możliwości przesunięcia terminu budowy przedszkola w Opatowie lub terminu płatności.

Szczegółową odpowiedź otrzymałem w dniu 20 grudnia, którą przedstawiłem przewodniczącemu Rady oraz Przewodniczącemu Komisji Budżetowej. Jest niemożliwa zmiana umowy i terminu realizacji bez strat finansowych dla gminy, szczegóły zawarte są w odpowiedzi. W związku z tym uwzględniając pewne sugestie płynące ze strony komisji, proponuję kompromisowe rozwiązanie i przedstawiam radzie gminy, to co państwo przed chwilą dostali, i propozycje budżetu na 2006 rok. Przedstawiam nową propozycję ~~Wystąpienie nr 147, które są obrady~~ ~~z sesji~~ ~~na~~ ~~temat~~ ~~Gaszowej~~ ~~Beata~~ ~~na~~ ~~wzrost~~ ~~poziom~~ ~~na~~ ~~salu~~ ~~budżetowego~~ ~~obecnych~~ ~~na~~ ~~15~~ ~~radnych~~ ~~14.~~

Wójt wprowadził :

- budowę sali gimnastycznej w Łęce Opat. 210.000 zł. zdjęte z budowy drogi w Łęce i dokumentacja na modernizację starej szkoły,

- dokładam 100 tyś. zł do budowy remizy w Siemianicach, po wycofaniu drogi w Opatowcu 200 tys. ponieważ droga Opatowiec zostanie w nie wygasających wydatkach na 2005 rok,
 - dokładam do budowy placu zabaw w Siemianicach 40 tyś. zł,
 - droga Biadaszki – Młynarka 30 tyś.,
 - pozostaje rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Lipie, Opatów, Siemianice
- Wszystkie kwoty na inwestycje znajdują się wewnątrz budżetu:

centralne ogrzewanie w przedszkolu w Rakowie,
są pieniądze na budowę przystanków,
na dokończenie remontu szatni w Opatowie,
urządzenie boiska w Kuźnicy słupskiej,
dach w Zmyślonej, propozycja 30 tyś. rozdzielić po 15 tyś. dla Zmyślonej i Szalonki
Wójt jeszcze raz przypomniał, że jest to procedura uchwalana budżetu zawarta w ustawie i uchwale.

Radny Flaczyk Jerzy stwierdził, że ma dwa dokumenty prze sobą i nie wie który dokument jest ważniejszy, ale zacznie od dokumentu, który jest zgodny z przepisami prawa, a wynika z provizorium budżetowego i przedstawionego przez pana wójta. Do drugiego nie będzie się ustosunkowywał, chociaż dziękuje za pewne elementy, które się znalazły.

Radny Flaczyk stwierdził, że wnioski zgłaszane przez komisje rozwoju lokalnego w 30 % znalazły się w budżecie. Cieszy go fakt znalezienia kwoty na budowę remizy w Siemianicach. Budzi natomiast jego niepokój w propozycji założeń kontr budżetu:

- obciążenie w oświacie o 80 tyś. złotych, to nie są pieniądze na szkoły tylko na dzieci,
- sprawa modernizacji strychu w szkole w Opatowie, gdzie komisje zaakceptowały kwotę 160 tyś. złotych, a proponuje się 100 tys.,
- obciążenia w dziale 400 wytwarzanie zaopatrzenia w energię elektryczną gaz i wodę, co jest niezrozumiałe, ponieważ od paru lat jest zapis, żeby wymieniać bądź zakładać wodomierze, nie mówiąc o sprawach związanych z rolnictwem(dziwi się kolegom radnym rolnikom, że 100 tys. złotych oddają na inne elementy, niedługo Pomianka zostanie rzeką historyczną, niektóre wycięż są po zabiałkach, które nie są produktywne. Najlepiej je ściąć, poszatковать, wyrzucić z budżetu,
- mimo pewnych ostrych dyskusji na sesji niezrozumiałe jest wstawienie kwoty 10 tyś. złotych na dofinansowanie utwardzenia drogi gminnej dla P. Jóźwiakowskich w Piaskach. Szanowni mieszkańcy, róbmy drogi, rada dołoży. Zauważyłem piękna inwestycje na „Kacbergu”, gdzie P. Lemiesz kładzie asfalt na drodze do zakładu, która jest ciągiem drogi polnej. Oczekuje, że też zwróci się do rady o partycypację, mam nadzieję, że Osiedle Młoczek nie zostanie porzucone, nie dajemy sobie kadencji postępować, tak jak na radnego przysłało, wzajemnie iść na kompromis i nie robić z tego budżetu świeżych parówek przedwyborczych. Poprosił również, aby nie ciąć w budżecie tych działów, które nie są w stanie się obronić, a które muszą być realizowane czy się radnym podoba, czy nie np. oświata, bezpieczeństwo publiczne, ochrona przeciwpożarowa i zrobić tak jak wymaga prawo i spora część gminy.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że mimo propozycji Klubu radnych „Inicjatywa” i pewnych ustaleń na komisjach chce zabrać głos, bo jest to w końcu projekt budżetu i jako radny ma do tego prawo. Na samym początku wypowiedzi radny stwierdził, że jest mu przykro, że wójt jest złośliwy i nie pasuje mu jego osoba, ale skoro były problemy z odczytaniem protokołu to wystarczyło zadzwonić bo był do dyspozycji. Radny uważa również, że każdy pracownik w gminie potrafi odczytać pismo, bo pracownicy nie są analfabetami, a ponadto gdyby wójta poproszono o protokółowanie na takiej komisji to w ogóle by nikt nie wyczytał.

Radny zadał następujące pytania z prośbą o wyjaśnienie:

1. dlaczego zgodnie z uchwałą z dnia 15 lutego b.r. jest zapisana pozycja 622.500 złotych z EFRR- nu i dlaczego ta kwota nie przyszła do gminy,
2. dlaczego deficyt na 2006 rok wynosi aż 221% w stosunku do 2005 roku, jeżeli gmina wytrzyma to może założyć większy deficyt i problem inwestycji zostanie rozwiązany,
3. ~~rozwiązana~~ związana jest podwyżka na utrzymanie urzędu gminy o 8 %, jednocześnie obniżka budżetu rady gminy o 8 %.
4. proszę wyjaśnić co to są usługi pozostałe, bo po przejrzeniu budżetu w każdym rozdziale usługi pozostałe są, w niektórych nawet 2 pozycje, co w zestawieniu daje
5. ~~kwotę 50 tys. zł~~ kwotę 50 tys. zł, ze świadczeń skoro zakłada się obniżkę o 31 % nakładów,

Jeśli chodzi o drogę do pana Józwiakowskiego to na komisji budżetowej uznano, że jeżeli dofinansowywano inne drogi przy współudziale przedsiębiorców np. w Opatowie ul. Szpot i koło P. Kucharskich, to należy również dofinansować P. Józwiakowskich, skoro droga została zrobiona zgodnie z dokumentami otrzymanymi z gminy. Rada powinna traktować wszystkich jednakowo.

Radny Flaczyk Jerzy podziękował radnemu Kłodnickiemu za informację, ale jemu nie chodzi o 10 tys. złotych, bo dla P. Józwiakowskiego te 10 tyś. to też pryszcz, ale o samą zasadę. W sprawie dróg współfinansowanych przez P. Dąbków i Kucharskich wypowiadała się rada i wyraziła aprobatę. Dwie sesje temu wszyscy byli wściekli, że droga powstała bez zgody rady, wójta, zaproszono policję, łamano szlabany i nagle wszystko się zmienia. Jeśli dopuścimy do samowolki, to po co tworzyć budżet, kto pierwszy ten lepszy, a o dokumentach z gminy nie wiedział.

Radny Kłodnicki Zdzisław wtrącił, że są na to dokumenty z gminy i wszystko jest okey.

Wójt Gminy Szalek Wacław poprosił Przewodniczącego Rady o przestrzeganiem trybu dyskusji nad budżetem gminy. Wójt przypominał, że jest uchwała o procedurze tworzenia budżetu, a on nie wie nad czym radni dyskutują. Kluby mają prawo poprzez swoich członków w komisjach składać wnioski, które muszą razem wpłynąć do komisji planowania i budżetu. Nie ma na sesji budżetowej rozpatrywania wniosku Klubu Radnych, żadne prawo na to nie pozwala. Jedynym wnioskiem rozpatrywanym może być wniosek komisji planowania i budżetu. Wójt przypominał radnym i Przewodniczącemu, że był czas na dyskusje przez kluby i komisje i wszystkie wnioski winny spłynąć do komisji planowania i budżetu, która powinna przekazać je wójtowi, a wójt winien się do nich ustosunkować. Wójt stwierdził, że nie wie nad czym radni dyskutują, a Przewodniczący dopuszcza do dyskusji nad budżetem, który nie ma prawa do dyskusji. Wójt stwierdził, że wójt winien się do nich ustosunkować. Wójt stwierdził, że nie wie nad czym radni dyskutują, a Przewodniczący dopuszcza do dyskusji nad budżetem, który nie ma prawa do dyskusji. Wójt stwierdził, że wójt winien się do nich ustosunkować. Wójt stwierdził, że nie wie nad czym radni dyskutują, a Przewodniczący dopuszcza do dyskusji nad budżetem, który nie ma prawa do dyskusji. Wójt stwierdził, że wójt winien się do nich ustosunkować.

Wójt odpowiedział, że głos radnego Kłodnickiego nie zostaje wyłączony, ale radni mają przed sobą jakieś papierki, nad którymi dyskutują, a on ich nie ma.

Następnie udzielono odpowiedzi radnemu Kłodnickiemu na zadane pytania:

- odnośnie funduszy unijnych na budowę przedszkola, to ze strony urzędu nie było żadnego zaniechania. W momencie tworzenia uchwały były wytyczne dot. zintegrowanego planu operacyjnego na lata 2004 – 2006, gdzie była możliwość wnioskowania na sale gimnastyczne, przedszkola, boiska sportowe i laboratoria. W tym samym czasie składany był wniosek na oczyszczalnię. Wniosek jest w komputerze w tzw. generatorze wniosków na stronie internetowej ministerstwa i żeby go wypełnić potrzebne jest hasło. Mimo zapowiedzi hasła na przedszkola do tej pory nie ma. Było hasło na oczyszczalnię, skorzystano i złożono wniosek. Na przedszkola i sale gimnastyczne hasła nie ma. Na sale gimnastyczne innego typu wnioski można składać do totalizatora sportowego. Wójt stwierdził, że nie będzie pisał do Marszałka o dofinansowanie skoro nie ma takiej możliwości.

Na resztę pytań radnego Kłodnickiego odpowiedziała skarbnik Brząkała Alina:

- jeśli chodzi o zwwyżkę 8% utrzymania urzędu Gminy i zniżkę o 8 % wynika między innymi z wydatków rzeczowych, gdzie wzięto pod uwagę wykonanie roku ubiegłego, ale nie ma zawyżonych kwot. W płacach jest wzrost o 1,5%, tyle ile mówi ustawa. Płace wzrastają ze względu na zmianę wysługi lat u niektórych pracowników, oraz w roku 2006 są przewidziane przyrosty wynagrodzeń o 100% i 80% w 900%. z tego, że materiały, które radni otrzymują przygotowywane są przez każde biuro i trudno rozliczyć ile kto zużywa, papieru, tuszu itp., w związku z czym te wydatki pozostaną w urzędzie.

W wydatkach Rady Gminy uwzględniono szkolenia, delegacje, wyjazdy służbowe, diety.

- jeśli chodzi o usługi pozostałe to ustawa narzuca klasyfikację budżetową i takie zakupy jak papier długopisy, stół, krzesła to dział 421, natomiast zakup znaczków,, licencje, telefony, opinie prawne, drobne remonty, usługi kominiarskie, konserwacja ksero, alarmu, szkolenia to dział usługi pozostałe .

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał czy taka klasyfikacja musi być.

odp. tak musi być.

- jeśli chodzi o deficyt to wzrósł do ubiegłego roku. Biorąc po uwagę pierwsze przymiarki do przewidywanego budżetowego to był bardzo duży, natomiast po wpłynięciu dotacji ze SPORU deficyt zmniejszył się, a w między czasie przyszła dotacja ze Sapardu więc deficyt na rok bieżący się zmniejszył. W tym roku realizując inwestycje Spor zostaje częściowy, natomiast realizując inwestycje mamy duże spłaty. Deficyt jest zgodny z ustawą o finansach publicznych, części z kredytu oraz założenia, że przedszkole zostanie ukończone w 2006 roku i zapłacone w całości z kredytu.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że pyta o ten deficyt ponieważ wzrost o 221 % go zaszokowało, a na komisji budżetowej rozmawiano o tym, że jeśli deficyt mieści się w normach to sporną kwestię przedszkola w Opatowie, gdzie ktoś rozsiał fałsz, że rada gminy, Kłodnicki czy Zimoch jest przyczyną tego, że chcą wstrzymać inwestycję. Nigdy słowo wstrzymania inwestycji nie padło, przynajmniej z moich ust. Cały czas dyskusja była o przesunięciu płatności, zgodnie z uchwałą z 25 lutego 2005r. Moje pytanie do pani skarbnik, gdybyśmy podwyższyli deficyt w ramach przepisów i norm co by się stało, bo załatwilibyśmy przedszkole i wszystko inne i byłby kompromis pod szampana na koniec. Skarbnik Brząkała Alina podała wskaźniki deficytu: zgodnie z ustawą deficyt może wynosić 60 %, natomiast roczne spłaty rat nie mogą przekroczyć 15% planowanych dochodów na dany rok. Proponowany deficyt w projekcie budżetu stanowi tylko 19,72%, a może być 60%. Do tego deficytu nie wchodzi zgodnie z ustawą prefinansowanie, czyli to co dostajemy w formie pożyczki, a potem zwrotu ze Sapardu. Na dzień dzisiejszy pierwsza tranza w kwocie 1.200.000 złotych już otrzymaliśmy z agencji rządowej, tak, że deficyt z prefinansowania się zmniejszył z 1.800.000 do 600.000 złotych.

Planowane spłaty na ten rok z kredytu krótkoterminowego wynoszą 9,41%

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał, czy nie można pójść tą drogą, aby nie ujmować pieniędzy z Sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej i skończyć przedszkole czyli zakończyć budowę przedszkola i rozpocząć budowę Sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że jest to bardzo trudny budżet ostatniej kadencji tej rady i każdy chce rozszarpać pieniądze w każdą stronę. Źle się stało, że na samym początku zaczęto łączyć olej z ogniem, nie powinno mieć to miejsca. Radny powiedział, że chce wnieść poprawki do budżetu gminy na 2006 zgłoszone przez Klub Radnych „ Inicjatywa”. Nie są to tylko poprawki klubu radnych, ale wnioski komisji gospodarczej oraz z komisji budżetowej, również poprawki w następujących działach gminy:

Dochody: 10.781.061 pozostają bez zmian

Wydatki : 12.907.561 pozostają bez zmian

Dział	Treść	Projekt	Poprawka
010	Rolnictwo i łowiectwo	155300	55 300
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	145 000	125000
600	Transport i łączność	767 000	1 194000
700	Gospodarka mieszkaniowa	50600	40600
750	Administracja publiczna	1 408 985	1 308 985
751	Urzędy Naczelných Organów Władzy Państwowej, Kontroli i Ochrony Prawa oraz Sądownictwo	829	829
754	Bezpieczeństwo Publiczne i Ochrona Przeciwpożarowa	131400	281400
756	Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem	58000	58000
757	Obsługa Długu Publicznego	103 460	103460
801	Oświata i wychowanie	6 825 740	6 352 500'
851	Ochrona zdrowia	70000	60000
852	Pomoc społeczna	1 393 040	1 353 040
854	Edukacyjna opieka wychowawcza	. 98 466	68466
900	Gospodarka komunalna i ochrona środowiska	1 448 965	1 645 005
921	Kultura i ochrona dziedziczą narodowego	189800	170000
926	Kultura fizyczna i sport	61 000	91 000
RAZEM		12 907 561	12 907 561

WKAZ INWESTYCJI NA 2006 R.

L.P.	NAZWA INWESTYCJI	PLAN ŚRODKÓW NA 2006 R.	TERMIN REALIZACJI
1.	Rozbudowa sieci wodociągowej do posesji p. Jerczyńskiego -Siemianice	30 000	IV/2006
2	Modernizacja drogi gminnej Lipie-Kuźnica Śl.	140 000	X/2006
3	Modernizacja drogi gminnej Zmysłona-Piaski	529 000	X/2006
4	Modernizacja drogi gminnej Opatów do cmentarza	180 000	X/2006
5	Dokumentacja na wykonanie termomodernizacji budynku Urzędu Giny, Gimnazjum i Szkoły Podstawowej w Siemianicach	80 000	2006
6	Remont i przebudowa strychu w Gimnazjum w Opatowie	100000	2006
7	Budowa przedszkola w Opatowie	1017500	2006
8	Budowa oczyszczalni ścieków w Opatowie wraz z kanalizacją Łęka Opatowska	1 007 965	VII/2006
9	Dokumentacja kanalizacji sanitarnej w Opatowie	100 000	2006
10	Budowa oświetlenia Siemianice- Granice wzdłuż chodnika Klasaku i Marianne Siem.,	196 040	2006
11	Budowa szatni i sanitariatów na boisku w Piaskach	30 000	VI/2006
12	Remiza OSP Siemianice-dofinansowanie	150 000	2006
13	Budowa Sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej	565 000	2006
14	Budowa placu zabaw w Siemianicach	40 000	2006
15	Dofinansowanie drogi gminnej do p. Józwiakowskich w Piaskach	10 000	2006
15	Partycypacja w kosztach budowy drogi powiatowej-Biadaszki-Polesie-700 m	35 000	2006
RAZEM		4 210 505	
Nie wygasające wydatki na budowę drogi gminnej Piaski-Opatowiec z roku 2005		200 000	IV/2006

WYKAZ INWESTYCJI NA 2006 R.

L.P.	NAZWA INWESTYCJI	PLAN ŚRODKÓW NA 2006 R.	TERMIN REALIZACJI
1	Remont Wiejskiego Domu Ludowego w Zmysłonej	15000	2006
2	Remont dachu Wiejskim Domu Ludowym w Szalonce	15000	2006
3	Budowa boiska sportowego w Kuźnicy + plac zabaw	8000	2006
4	Budowa sanitariatów przy boisku sportowym w Opatowie	15000	2006
5	Budowa przystanku w Zmysłonej, Kuźnicy i Szalonce	6300	2006
6	Instalacja c.o. w przedszkolu w Rakowie	8000	2006
RAZEM		67300	

Na etapie prowizorium rada może zrobić duże zmiany i nie prawdą jest że jest to niezgodne z prawem. Jeśli budżet zostanie uchwalony to co innego.

Po przedstawieniu poprawek podanych przez radnego Nawrota głos zabrał Wójt Gminy, który przypomniał radnym i przewodniczącemu, czemu zmierza ta dyskusja, że jest to wniosek nieformalny i jest niezgodny z uchwałą o procedurze uchwalania budżetu gminy. Dyskusje się prowadzi na komisjach, wnioski wpływają na komisje budżetową i komisja przedstawia definitywny wniosek w uzgodnieniu z wójtem. Taka jest procedura zawarta w uchwale. Nie mam nic przeciwko wnioskowi klubu, bo po to jest i ma prawo wnioskować, ale nie w tym miejscu i nie dzisiaj. Był czas na to aby odpowiednie wnioski wpłynęły do komisji budżetowej. Prawo wójta jest takie, że przedstawia projekt budżetu i wójt może wnieść również poprawki do propozycji budżetu. Wniesione przeze mnie poprawki do definicji budżetowego zadania nie miały być wnoszone przez przewodniczącą komisji budżetowej. Skłamał, że nie ma możliwości podjęcia kadencji, jeżeli ktoś nie odpowiada za wójt. Zwiększenie zadłużeń powoduje zwiększenie zadłużenia. Jeszcze raz powtarzam Przewodniczącemu o procedowaniu w sposób ustawowy nad definicją budżetu.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr powiedział, że nie po to jeździł na szkolenia i już w zeszłym roku chciał sprawę wyjaśnić, ale wójt zakrzyczał, a była ta sama procedura co teraz. Dlatego w tym roku pozwoliłem sobie wszystkich przewodniczących komisji zabrać na szkolenie w sprawie uchwalania budżetu, nie skorzystał z niego przewodniczący komisji Planowania i Budżetu. W materiałach szkoleniowych czarno na białym jest napisane w jaki sposób każdy radny może wstać i powiedzieć jakie zmiany proponuje. Pan wójt ma prawo zgłosić autopoprawkę, co uczynił, i nikt nie kwestionuje. Próbuje wójt radę zawłaszczyć, stłumić, omotać. Każdy radny ma prawo wnieść poprawkę. My jako radni dogadaliśmy się i zrobiliśmy w formie poprawki rady i klubu i proszę nie mówić, że zrobiliśmy coś niewłaściwego. W tych materiałach są ujęte poprawki, które były poruszane na wszystkich komisjach. Komisja budżetowa również te materiały miała, były przedstawione i omówione, doszliśmy do konsensusu. Oczywiście radny Trapczyński, a zarazem przewodniczący komisji budżetowej zabiegał, aby jak najwięcej środków poszło na inwestycje do Opatowa.

Problem polega na tym, że jest to inwestycja, która ogranicza inne inwestycje i stąd padły propozycje ze strony niektórych radnych zaproponowali rozciągnięcie tej inwestycji w czasie, ale nie żeby ograniczać, czy zamykać. Mamy plan komisji Rozwoju Lokalnego i radny Flaczyk się pod tym podpisał, że w 2004 roku komisja taka powstała i opiniowała plan rozwoju regionalnego gminy. W tym planie pisze budowa przedszkola w Opatowie 2006 – 2007. Chcemy realizować inwestycje w całej gminie i myślę, że propozycja klubu jest wiążąca, więc za pozwolenie odłożyć się nie należy, przedstawił przez załącznik nie przedstawił budowę Sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej.

Radny Flaczyk wtrącił w tym momencie, że jest to w wyniku cięcia oświaty.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że cięcie oświaty, to kolejny manewr. W uchwale o przedszkolu mówi się o kwocie 1.500.000, a w uchwale budżetowej jest już 1.900.000 zł. To ciągle wzrasta i macie pretensje do mnie i do rady. Miejcie pretensje do tego, kto tworzył kalkulację. Jeżeli mówi się radzie, że kosztować to będzie tyle, za pół roku tyle, za kilka miesięcy znów tyle nie dziwcie się. Jeżeli każdy z nas na własnym podwórku rozpocznie inwestycje i źle ją skalkuluje to musi trochę przyhamować bo nie ma pieniędzy. Nie można ciąć wszystkiego i mówić, że tylko ja mam patent na wiedzę. Po to jest 15 radnych wybranych by się dogadywać. Owocem tego była komisja budżetowa, te wnioski są efektem pracy komisji budżetowej, komisji gospodarczej. Nie rujnujemy, nie burzymy, tylko Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził że już nie wie, wójt mówi, że jest to procedowane nie dobrze, przewodniczący mówi, że jest procedowane dobrze. Chciałbym zapytać klub inicjatywa o jedną pozycję, a mianowicie czym podyktowane było ścięcie 400 tys. złotych z oświaty i 40 tys. z pomocy publicznej wg mnie jest to dużo pieniędzy.

Radny Zimoch Piotr odpowiedział, że jeżeli na przedszkole będzie mniej pieniędzy to właśnie z tego zostaje kwota ponad 400 tys.

Radny Flaczyk Jerzy dodał, że nie zgadza się z argumentacją Przewodniczącego, bo jest to na zasadzie, chcecie mieć przedszkole to niech oświata dusi się we własnym tyglu pod pokrywką. Jeżeli od pół roku wszyscy mówią o inwestycji dokończenia strychu i wszyscy wstępnie zaakceptowali kwotę 160 tys. złotych, ścina się 60 tys. to nie ma co rozpoczynać remontu. Działanie budżetowe, które przewidywaliśmy, art. 110 ust. 3 ustawy o finansach publicznych obowiązek ustalenia wydatków na uruchomienie w poprzednich latach wieloletnie programy inwestycyjne w wysokości umożliwiające ich terminowe realizację. Radny poprosił aby nie robić szarży ułańskiej pod Somosierrą i dla dobra oświaty ściąć z jednego i dołożyć do drugiego i niech oświata się ugotuje. Radny wniósł o przywrócenie kwoty ściętej z oświaty przez radnych należących do klubu, aby oświata działała jak należy.

Radny Trąpczyński Andrzej jako przewodniczący komisji budżetowej powiedział kilka słów na temat posiedzenia tejże komisji. Na komisji rozpatrywaliśmy głównie wykaz inwestycji na terenie gminy, bo to jest temat najważniejszy dla mieszkańców. Brano pod uwagę wnioski wszystkich komisji, które spłynęły do komisji budżetowej jak i również wnioski klubu radnych, gdzie otrzymałem kartkę z propozycją zmian i ustosunkowaliśmy się do tych zmian. Nie wypracowano jednolitego stanowiska, ponieważ było kilka punktów zapalnych, a głównym, była droga Zmysłona – Piaski i przedszkole w Opatowie. Nie chodziło o dokończenie przedszkola w przyszłym, roku i płatności, ale mówiło się o przesunięciu zakończenia całej budowy, mówiąc dosłownie:...zostawimy na budowie kilku pracowników i niech coś dłubią, a całą budowę przesuwamy w czasie. W zamian za to rozpoczynamy budowę sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej. Jak powiedział klub komisji budżetowej powiedział, że koniec komisji nie głoszący dalej, jest tylko projekt i nie wiadomo, gdzie dalej, w trzech punktach sprecyzowano pewne wnioski do realizacji i zastanowienia się, które za chwilę przeczytał radny Kłodnicki. Klub radnych nie przedstawił nam żadnych wyliczeń jak ma się to dziać.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr stwierdził, że z pewnymi uwagami pani skarbnik zgadza się, bo radni nie są księgowymi i pewne drobne uchybienia da się skorygować.. Jeżeli w założeniach wydatki miały wzrosnąć o 1,5 %, a każdy dział licząc wzrost o 8% do 10 % . Dwa lata temu uczyła mnie pani liczyć procentów, wtedy na świetlicach była kwota 51 tyś. złotych, dzisiaj ponad 90 tyś. złotych, jest to wzrost o prawie 100 %.

Nie róbnmy czarnowidztwa. W przypadku budżetu GOPS jest kwota 440 tys. złotych, w zeszłym roku była kwota 300 tys. złotych to wzrost jest o 8%.

Kierownik GOPS Lipińska Anielka powiedziała, że w zeszłym roku doszły do wypłaty świadczenia rodzinne. Od momentu nowej ustawy o pomocy społecznej świadczenia okresowe są zadaniem własnym gminy, a wcześniej były płacone ze zadań zleconych.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jeżeli na GOPS jest zaplanowane 440 tys. złotych, a dostanie 400 tys. to proszę nie mówić, że nie zrealizujecie zadań.

Radny Nawrot Ignacy powiedział, ... zaczynacie czepiać się każdego punktu, a analizując przewizorium budżetowe też można czepiać się każdego punktu. Postawicie na radzie, że brakuje na dziale pieniędzy, środki zostaną przesunięte. Co sesję jest zmiana budżetu i nie róbnmy cudów. Możemy wziąć budżet, czytać po kolei i nanosić poprawki, ale nie w tym rzecz. My nie jesteśmy fachowcami i wzięte jest to na chłopski rozum, a jak budżet uchwalimy to on przeżyje.

Wójt Gminy Szalek Wacław stwierdził, że oba budżety nie były robione na chłopski rozum, bo zrobione są fachowo. Planowane wydatki w poszczególnych działach są zaplanowane na styk. Nie można ich porównywać do lat ubiegłych jak robi to Przewodniczący. Jest tak, że była grubsza inwestycja, teraz jej nie ma i rzeczywiście szczegółowo należałoby ~~zdziać w budżecie gminy jest przypadek kwota 100 tys. złotych, więc kogo zwolnić, bo~~ znaczki pocztowe, energia wzrosła czyli koszty stałe wzrosła więc żeby zaoszczędzić 100 tys. złotych trzeba zmniejszyć zatrudnienie. Nie ma żadnej rozrzutności, przecież państwo analizują wydatki i każdy ma prawo przyjść i zapytać na co ile poszło. Jest niesłuszne, aby dla zaspokojenia jakiegoś klubu zdejmować w poszczególnych działach i zyska pan przewodniczący i klub. Nie wiem nad czym dyskutujecie, dokumentów nie mam ani ja, ani pani skarbnik, ani pani sekretarz. Nie wiem dlaczego zostaliśmy pominięci, a dyskutujecie nad istotną sprawą, nad poprawkami, które macie prawo wnieść. Protestuję nad takim sposobem debatowania nad budżetem. Proponuję aby dyskusja nad budżetem była zgodna z ustawą i uchwałą tworzenia budżetu. Jeżeli budżet nie zostanie uchwalony ze mną to wnoszę do Wojewody o odrzucenie tego budżetu. i proszę się panie przewodniczący zachowywać tak jak powinno być i procedować tak jak powinno być i przegłosować każdą moją propozycję budżetu jeżeli ją zmieniacie w poszczególnych działach. Trzeba głosować, że ścinacie z tego działu, a do tego musi być uzasadnienie, a nie ściąć, a wójt niech się martwi żeby starczyło pieniędzy. Najistotniejszą sprawą jest ~~wygodniejszą się na proszę przedszkola w Opatowie, bo jest wiadomością, że rada~~ ~~zgodnie z uchwałą poprzednią o rozpoczęciu budowy przedszkola, czy nie. Przesunięcia~~ terminu zakończenia budowy, po rozmowie z firmą, niesie za sobą duże koszty. Wola jest ~~Przewodniczący Rady Zygmunt Piotr~~ odpowiedział, że na toczy się dyskusja, a poprawki będą głosowane i na razie nie zrobiono nic niewłaściwego. Na razie dyskutujemy nad budżetem, nad pana autopoprawką i poprawkami naszymi. Natomiast wszystkie wnioski będą głosowane. Druga rzecz to sam pan przyznaje, że rada może wybudować nawet drogę na księżyc, a przed chwilą mówił wójt, że rada nic nie może.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że nie wie jak wygląda to z prawnego punktu widzenia, ale jeżeli wójt, skarbnik, sekretarz nie otrzymali wykazu inwestycji po posiedzeniu klubu, to jest nie w porządku. Wójt ma zupełną rację, że siedzi jak na tureckim kazaniu i nie wie o co chodzi. To jest potworny błąd klubu radnych, który chcą rządzić. Dla mnie jako mieszkańca Opatowa jest skończenie budowy przedszkola w Opatowie, które należy skończyć, ponieważ odstąpienie od umowy kosztować nas będzie 135 tys. złotych, jak mówi inwestor. Dla mnie rzeczą niepojętą jest, że chcemy przepychać w czasie coś co jest rozpoczęte i już się kończy, a rozpoczynać coś zupełnie nowego, nie wiem nota bene jak mieszkańcy i radni z Siemianic,

bo z tego co planowaliśmy sala w Siemianicach miała być w pierwszej kolejności, jeśli nie Siemianice to Kłodnica.

Następnie udzielono głosu Przewodniczącemu Rady Powiatu Kokotowi Czesławowi, który powiedział, że przysłuchuje się dyskusji i uważa, że dzisiejszy punkt porządku obrad powinien brzmieć rozpatrzenie zmian propozycji i poprawek do budżetu, a sesję budżetową zrobić za tydzień, czy dwa. Wiadomo, że samorządy mają czas i prawo uchwalenia budżetu do 31 marca. Istnieje coś takiego jak procedura, regulamin i harmonogram tworzenia budżetu. Na szczęblu powiatu odbywa się to w ten sposób, że każda komisja musi przerobić projekt budżetu, w trakcie dyskusji jako ciała wewnętrzne mogą się włączać kluby radnych, ale nie decydować. Po komisjach jest czas na złożenie wniosków, że komisja nie może wyznaczyć delegacji przewodniczącego przy budżecie, bo budżet budżet, bo jest za dużo rozbieżności. Nie wyobrażam sobie aby dzisiejsza sesja uchwaliła budżet na 2006 rok. Ostateczną delegację do uchwalenia budżetu daje komisja budżetowa, jest to jej święty obowiązek. Nie wyobrażam sobie obcinania budżetu oświaty na inne cele. Jeżeli rada gminy zatwierdza 60 tys. złotych na aktualizację projektu sali gimnastycznej w Siemianicach i powstanie projektu sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej, to róbmy to wspólnie, albo jeden projekt straci ważność po dwóch latach. Słyszę o świetlicach i skarbnik pyta, kosztem której ze świetlic ściągnąć pieniądze. Jako dyrektor nie wyobrażam sobie, aby w ramach godzin świetlicowych, nie posłać na przystanek autobusowy na drodze krajowej nr 11 opiekuna z dziećmi. Oświata, jak mówi radny Kłodnicki nie jest instytucją dochodową, a jest to inwestycja na przyszłość.

Radny Trąpczyński Andrzej złożył wniosek formalny o przerwanie sesji, stwierdzając że Pan Kokot ma absolutną rację, że dzisiaj ten budżet nie zostanie uchwalony i zaproponował spotkanie wszystkich radnych w przyszłym tygodniu, aby przedyskutować dwa projekty.

Radny Kłodnicki Zdzisław powiedział, że przed głosowaniem tego wniosku chciałby odczytać co komisja planowania i budżetu ustaliła na swoim posiedzeniu, bo to pozwoli radnym zdecydować czy poprzeć wniosek radnego Trąpczyńskiego, czy nie.

Radny rozpoczął od kwoty 200 tys. tzw. nie wygasających wydatków. 200 tys. złotych wg. wójta przeznaczyć na: 100 tys. remiza OSP, 40 tys. wodociąg Wesoła, 40 tys. plac zabaw w Siemianicach, pozostało 20 tys. z tego 10 tys. na drogę do pana Jóźwiakowskiego i 10 tys. pozostało. Propozycja komisji planowania i budżetu to: 100 tys. OSP Siemianice, 20 tys. wodociąg Wesoła w połączeniu z panem Jerczyńskim, 40 tys. plac zabaw w Siemianicach, 10 tys. dla pana Jóźwiakowskiego i 30 tys. zostaje do zagospodarowania z przeznaczeniem na drogę w Biadaszkach Polesie. W protokole ujęte są wnioski, komisji rewizyjnej, która odniosła się do budowy sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej, remizy w Siemianicach, wniosek komisji oświaty z Kłodnicy, wniosek komisji gospodarczej, które są ze sobą związane. Dyskusja toczyła się wokół przedszkola w Opatowie i zaproponowano następujące warianty: zwiększyć środki na budowę przedszkola do 1 mln złotych, a brakującą kwotę negocjować płatność na rok 2007,

- 2) obciąć 300 tys. z sali gimnastycznej w Łęce Opatowskiej i dołożyć do przedszkola, aby całkowicie zakończyć całkowicie budowę, a brakującą kwotę do zapłaty 300 tys. złotych negocjować zapłatę w 2007 roku,
- 3) zakończyć budowę przedszkola w 2006 roku i rozpocząć budowę sali w Łęce Opatowskiej pod koniec 2006 r. po przetargu, który może być rozpisany po I kwartale 2006 roku
- 4) kwota na budowę sali gimnastycznej i przedszkole można uzyskać przez zwiększenie deficytu gminy w kwocie zgodnej z przepisami o deficycie.

Na tym posiedzenie zakończono, takie wnioski sprecyzowano chociaż, nie były one głosowane powiedział radny Kłodnicki.

Wójt Gminy wyjaśnił, że sugestie komisji planowania i budżetu uważa za istotne i w propozycji, autopoprawce zostały radnym przedstawione. W protokóle są przedstawione wnioski wszystkich komisji, ale ostateczne wnioski komisji planowania i budżetu są takie. Nie ma tam oświetlenia w Siemianicach, nie ma drogi w Biedaszkach.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie formalny wniosek radnego Trąpczyńskiego w sprawie przerwania sesji – za głosowało 5 radnych, przeciw 0. W tym czasie Przewodniczący Rady ogłosił o godzinie 13:16 przerwę.

Po przerwie wznowiono obrady i powrócono do dyskusji nad budżetem, a przewodniczący zadał pytanie, czy ktoś z radnych ma jeszcze uwagi do budżetu.

Jako pierwszy głos zabrał radny Trąpczyński Andrzej stwierdzając, że nie zna się na przepisach, ale czy możliwe jest głosowanie nad budżetem bez opinii komisji planowania i budżetu.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że komisja planowania i budżetu od początku przedstawiała wytyczne, uwagi, wnioski, które były skierowane do rady, a wójt sam nota bene powiedział, że je zebrał i umieścił w swojej autopoprawce, co trzymam w ręku. Autopoprawka wójta wynika ponoć z prac komisji planowania i budżetu, czy przewodniczący chce się wycofać i unieważnić propozycje wójta?

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że przewodniczący go nie rozumie, a on zabezpiecza go przed tym, aby po uchwaleniu tego budżetu wójt nie złożył zażalenia, że jest on nie zgodny z prawem. Czy pan zdaje sobie sprawę, że nie ma jednoznacznej opinii komisji planowania i budżetu, a nie ma dlatego, że nie było konkretnej dyskusji nad każdym punktem. Moja propozycja zmierzała do tego, aby jeszcze raz usiąść, siedźmy do wieczora i zrobmy coś sensownego, coś wspólnego, a nie zebrała się grupa ludzi pod przewodnictwem przewodniczącego Zimocha, ma dyscyplinę głosowania i ma głosować to co pan Zimoch wymyślił, czy to jest słuszne, czy nie.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr odpowiedział, że każda komisja ma prawo wyrażać opinię, albo jej nie wyrażać, a rada jako ciało najwyższe po dyskusji wydać opinię albo nie. Dyskusja na komisji była i nie czarujmy się panie Trąpczyński, ale chodzi tu o przedszkole. Dziwię się, ale radny Kłodnicki może potwierdzić, że kolega zaopiniował wnioski pozytywnie i ja uważałem, że się dogadaliśmy, ponieważ propozycja finansowania przedszkola była 875 tysięcy złotych, jak wcześniej komisja wypracowała wniosek, że na przedszkole będzie kwota przynajmniej 1 mln złotych, a jak się uda trochę więcej. To się udało, a teraz jest próba totalnego oburzenia.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że przewodniczący kręci totalnie, bo on godził się na kwotę 1.100.000 złotych pod warunkiem konsensusu rozmowy wójta z wykonawcą, a wykonał się skłóczył. Radny Trąpczyński streścił pismo od wykonawcy jakie są konsekwencje w przypadku odstąpienia od umowy. Jeśli odstąpimy od umowy zapłacimy karę, która wyniesie 135 tys. złotych.

Radny Kłodnicki Zdzisław wtrącił, że nie trzeba czytać pisma od wykonawcy, bo wiadomo jaka jest odpowiedź.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr spytał radnego Trąpczyńskiego czy zwrócił uwagę na zadane pytania w odpowiedzi wykonawcy. Przewodniczący dodał, że gdyby on występował z pytaniem do wykonawcy, to raczej próbował by negocjować, co należy zrobić, jaka jest możliwość i szansa realizacji w takim zakresie z takimi

środkami. Nie jest to temat zamknięty. Na komisji planowania i budżetu, czego kolega nie powiedział, mówiliśmy żeby te przedszkole realizować, żeby dogadać się z wykonawcą, że zapłacimy 1 mln złotych do lipca, a resztę płatności przesunąć. Podobna sytuacja była z drogą w Zmyśloniej, gdzie sam wykonawca zaproponował utwardzenie drogi i na odpowiedź, że nie mamy pieniędzy odpowiedział, że jak zapłacimy w I kwartale przyszłego roku będzie okey. Tak robi wiele firm. Myślałem, że do państwa przemówimy i będzie zdrowy rozsądek.

Radna Skotnik Elżbieta dodała, że należy do Klubu Radnych „Inicjatywa” i nikt do niczego jej nie zmuszał i nie ma żadnej dyscypliny głosowania. Bardzo długo kłóciliśmy się, żeby ustalić wspólnie zadania. Kłótni mam dosyć i nie wierzę, że przesunięcie sesji budżetowej cokolwiek zmieni. Broni pan Opatowa i przedszkola, a dlaczego nie broni pan małych wiosek, o nich nikt nie myśli. Nie mówię w tej chwili o Siemianicach, bo pewne rzeczy też mi się nie podobają, była zaplanowana sala gimnastyczna, ale dogadaliśmy się w inny sposób, trudno, ale podchodzę inaczej niż pan, broni pan tylko siebie.

Radny Trąpczyński Andrzej wcześniej próbował wtrącić do rozmowy radnej Skotnik, że o dyscyplinie głosowania słyszał od samego przewodniczącego i że w odpowiednim momencie przypomni radnej Skotnik pewne rzeczy.

Radny Błażejowski Andrzej powiedział, że jest zadowolony, że w budżecie znalazła się droga w Biadaszkach na Polesie. Idąc na komisje planowania i budżetu drogi w Biadaszkach na Polesie w projekcie nie było i nie była brana pod uwagę, a planowano ją zrobić w 2003 roku. Pytając wójta o drogę na początku 2005 roku odpowiedział, że są inne ważniejsze inwestycje. W związku z tym, że jest to droga powiatowa pojechałem do Starosty prywatnie porozmawiać o możliwości zrobienia wspólnie tej drogi, bo w prowizorium znalazła się kwota 35 tys. złotych na budowę dróg wspólnie z powiatem. Jeżeli wspólnie można coś zrobić to należy wyciągnąć rękę. Jeśli zostanie wybudowana ta droga, może nią jeździć autobus. Za rok lub dwa wszystkie drogi na terenie gminy chcą scedować na gminę i trudniej będzie wspólnie coś zrobić, a należy skorzystać. 50% Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że wójt konstruował się podejść do tej Biadaszek.

Radny Kłodnicki Zdzisław wyjaśnił, że jako protokółant komisji planowania i budżetu oraz członek tej komisji, że po dyskusji był konsensus w sprawie przedszkola na kwotę 1.100.000 złotych pod warunkiem, że resztę kwoty gdzieś znajdziemy i dlatego były propozycje zdjęcia ze sali gimnastycznej lub podwyższenia deficytu. Mamy konsensus, siedmiu na przedszkole i Opatowski i wójt ma inwestycję, OSPa i gimnazjum i na oddzielne Opatowskiej zamiast drogi. Pozostaje kwestia formalna i proszę panią skarbnik albo panią sekretarz o uzyskanie informacji, czy jeżeli nie ma formalnego wniosku komisji budżetowej, czy będzie to wbrew przepisom, czy zgodnie z przepisami. Jeżeli wbrew przepisom nie ma sensu głosować i odłożyć, jeżeli zgodne z przepisami to debatujemy w dalszym ciągu i dojdziemy do jakiegoś wyniku. Ja na komisji otrzymałem propozycję klubu, ale gdyby wójt i skarbnik i sekretarz otrzymali też te propozycje to wojnę z nimi mogą przetrwać. Przewodniczący Rady odpowiedział, że każda komisja ma prawo, ale nie ma obowiązku wnioskować np. komisja oświaty, zdrowia, kultury i sportu nie wniosła wniosków.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że nie ma wniosku o tym, że komisja przyjmuje projekt budżetu na rok 2017, to,

Przewodniczący Rady odpowiedział, że nie chce być złośliwy, ale jest to zaniedbanie przewodniczącego komisji planowania i budżetu i możemy ubolewać, że nie ma wniosku. Jeżeli chodzi o materiały, to na komisji budżetowej pan wójt i pani skarbnik otrzymali propozycje, które były omawiane.

Radny Trąpczyński Andrzej odniósł się do wypowiedzi twierdząc, że przewodniczący nie mówi prawdy. Nie dopuszczalne jest aby przed komisją podkładać jakieś propozycje, nad którymi nie ma szans rozmawiać, żeby prowadzić jakąś konstruktywną rozmowę przy ciągłym krzyku przewodniczącego. Po drugie prosiłem pana przewodniczącego, żeby nie robić dziś posiedzenia rady, żeby przesunąć w czasie.

Wójt Gminy wtrącił, że też proponował na komisji aby sesji nie robić.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że propozycję sesji budżetowej w tym terminie zaproponował wójt, mimo, że sesja planowana była pod koniec roku, a dzisiaj przed sesją pan Trąpczyński stwierdził, że sesja mu nie pasuje.

Radny Nawrot Ignacy dodał, ...szkoda, że na tak ważną sesję nie zaproszono radcy prawnego, a druga sprawa dlaczego w prowizorium budżetowym nie znalazła się droga Piaski Zmyślona, która na wcześniejszej sesji została wytypowana do realizacji przy staraniu się o środki z Urzędu Marszałkowskiego. Tą drogą dojeżdża się do około 500 działek. Czy pan wójt wie, jak wygląda droga od strony pana Kaczorowskiego, gdzie spuszcza woda. Ludzie jadą do pracy i się przewracają i mają żal do pana, że w tej materii nic pan nie zrobił powiedział zdenerwowany radny.

Radny Flaczyk stwierdził, że robi się cyrk, i należy przestać mówić co kto komu zrobił i poprosił o zamknięcie dyskusji ponieważ o godz. 14: 30 będzie musiał wyjść i opuścić salę, a dalsza dyskusja niczego nie wniesie.

W związku z powyższym Przewodniczący Rady Zimoch Piotr zamknął dyskusję i zaproponował przystąpić do głosowania. Zapytał więc radnych, kto z radnych jest za przyjęciem autopoprawki przygotowanej przez wójta do budżetu gminy na 2006 rok – **za głosowało 5 radnych, przeciw 7 radnych, wstrzymało się 2 radnych**. zgłoszoną przez radnego Nawrota Ignacego jako poprawkę klubu radnych z zaznaczeniem, że dział 851 dotyczący pieniędzy alkoholowych, wydatki pozostają bez zmian, oraz z załącznikiem inwestycyjnym i remontowym na 2006 rok – **za głosowało 8 radnych, przeciw 5 radnych, wstrzymał się 1 radny**.

Po tym głosowaniu wstał wójt i poprosił, żeby zaprotokółowano, że ta poprawka zwiększa wydatki inwestycyjne o znaczną kwotę, z czym się nie zgadza to po pierwsze. Po drugie poprawka zdejmuje z przedszkola 800 tys. złotych co spowoduje wstrzymanie inwestycji z pełnymi konsekwencjami dla gminy. Całość odpowiedzialności za koszty związane ze wstrzymaniem lub przesunięciem terminu płatności przejmuje Rada Gminy, nie wójt. Oświadczam, że przy wysyłaniu do Wojewody i Regionalnej Izby Obrachunkowej tego budżetu zawnioskuję o jego uchylenie jako niezgodnego z prawem, ponieważ obcina zasadnicze wydatki na podstawowe działy, po obcięciu których nie będą mogły być realizowane zadania ciążące na gminie. Zdecydowanie nie zgadzam się z taką procedurą obrad związaną z uchwaleniem budżetu powiedział wójt.

Po wypowiedzi wójta Przewodniczący Rady poprosił radnych o zatwierdzenie przez radę gminy budżetu na 2006 rok po zatwierdzonych poprawkach.

Radny Flaczyk Jerzy spytał czy głosujemy za prowizorium wójta z naniesioną poprawką czy za budżetem z poprawką klubu.

Przewodniczący rady wyjaśnił, że w głosowaniu przeszła poprawka klubu, dlatego głosowanie odbędzie się nad budżetem z autopoprawką klubu.

Radny Flaczyk Jerzy stwierdził, że według niego nie został odrzucony projekt budżetu przedstawiony przez wójta i niech mu przewodniczący załącznikiem nie zasłania całego budżetu.

Radny Nawrot Ignacy dodał, że takie sprawy rozstrzyga się w głosowaniu, a wy później macie pretensje.

Wójt Gminy Szalek Waclaw wtrącił, że nie były głosowane poszczególne działy z których zostały zdjęte kwoty.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że można to zrobić w całości grupowo, a można zrobić indywidualnie.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że poprawka klubu została przyjęta, to co mamy jeszcze głosować.

Przewodniczący Rady odparł, że należy przegłosować całą uchwałę z poprawkami i zapytał kto z radnych jest za przyjęciem budżetu na 2006 rok z wcześniej przegłosowaną poprawką – za głosowało 9 radnych, przeciw 5 radnych, wstrzymujących się nie było.

W dalszej części obrad rozpatrzono jeszcze dwa projekty.

Projekt uchwały Nr XXXV/ 167/ 2005 w sprawie udzielenia dotacji dla Powiatu Kępińskiego na dofinansowanie zakupu ciężkiego samochodu gaśniczego z przeznaczeniem dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kępnie na 2005 rok.

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że w tej sprawie została wcześniej już podjęta uchwała, która mówiła o pomocy finansowej. RIO stoi na stanowisku, że jest to dotacja w związku z czym proponuje się uchylenie poprzedniej uchwały i przyjęcie proponowanego projektu. Czytanie projektu poddano głosowaniu – za głosowało 14 radnych (jednogłośnie)

W tym momencie na salę obrad wszedł Komendant Posterunku Policji Ireneusz Lewicki.

Następnie został przedstawiony projekt uchwały Nr XXXV/ 168/ 2005 w sprawie zmiany budżetu gminy na 2005 rok.

Skarbnik Brząkała Alina wyjaśniła, że zmiana w budżecie gminy spowodowana jest podjęciem wcześniejszej uchwały o dotacji. Nastąpi zmiana paragrafu, ponieważ dotacja Radniom 6620,00 zł, pytanie odczytano 6300 zł. Projekt uchwały i poddano go głosowaniu – za głosowało 13 radnych, przeciw nie było, wstrzymał się 1 radny.

Pkt 6. Interpelacje radnych oraz wolne głosy i wnioski

O godz. 14: 15 salę obrad opuścił radny Flaczyk Jerzy.

Jako pierwszy głos zabrał Przewodniczący Rady, który w imieniu sołtysa z Piasek pana Wesołowskiego Józefa, który musiał opuścić obrady sesji spytał, co z akcją odśnieżania dróg, bo w wielu miejscach było bardzo oblodzone, zwłaszcza w małych miejscowościach.

Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że będąc przy temacie trzeci rok z rzędu prosi i będzie prosić o posypywanie odcinka drogi od zakrętu do torów. W Lipiu zakręt jest posypywany i za to dziękuje, ale prosi o ten odcinek.

Wójt Gminy odpowiedział, że jak zwykle sprawa dróg budzi wiele kontrowersji i nie chce odbijać piłeczki, ale jest obecny Przewodniczący Rady Powiatu i niech odpowie na jakich zasadach się to odbywa.

Droga w Piaskach jest między innymi drogą powiatową. Wiem, że utrzymanie dróg powiatowych zostało zlecone panu Góreckiemu z Opatowa, podobnie jak gminne. Ograniczone jest posypywanie ze względu na koszty.

Radna Skotnik Elżbieta zwróciła uwagę, że od momentu jak na ulicy Polnej zrobiono nowe przyłącza wodociągowe, porobiły się straszne dziury, że przejść nie można.

Wójt Gminy odpowiedział, że jeśli rada zapewni środki na utrzymanie dróg gminnych to proszę bardzo i takie będą moje odpowiedzi.

Radny Nawrot Ignacy spytał dlaczego Oddział Dworactwa Rolniczego został przeniesiony do Opatowa, skoro Łęka leży w centrum, tu rolnicy chodzą do banku, załatwiają sprawy w gminie i mogą złożyć wniosek do pana Pieczary. Radny dodał, że od lat ODR był w tym Radnym, w istocie jest tak, że w Łęce jest, że jest gołoledź, ludzie się przewracają, a wójt mówi, że jak rada ma środki. Środki w dziale transportu są zabezpieczone, a wójt Wybiegał już z budowlanych, że był dzisiaj jak pewna pani jadąc na rowerze przewróciła się i złamała rękę, powiedziała mi że to my jesteśmy winni. Chcecie na tych biednych ludziach oszczędzać, aby przed świętami łamali ręce i nogi. Pytam dlaczego dzisiaj nie były posypane drogi powiatowe i gminne. Jadąc dzisiaj w Baranowie, każda droga jest posypana, nawet polna powiedział wzburzony radny.

Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot zabrał głos i odczytał pismo Powiatowy Zarząd Dróg, w którym informują, że został rozstrzygnięty przetarg na zimowe utrzymanie dróg i na terenie gminy Łęka Opatowska zajmuje się tym pan Jacek Górecki z Opatowa. Przewodniczący zauważył, żeby nie przesadzać, że wszystkie drogi są oblodzone, bo przed chwilą przyjechał pan komendant policji mi twierdzi, że nie jest tak źle. W dalszej części informacji Powiatowy Zarząd Dróg wyjaśnia, że głównym zadaniem jest odśnieżanie, a drugim zwalczanie gołoledzi. Zasady odśnieżania i zwalczania gołoledzi polega na tym, że taśmierzka powinna być jezdnią co najmniej 1 pas ruchu z wykonaniem mijanek. Jezdnie posypuje się na skrzyżowaniach, wzniesieniach, lukach i zatoczkach autobusowych. Czas odśnieżania do 16 godzin. Na terenie gminy jest około 37 km dróg powiatowych.

Radny Kłodnicki Zdzisław stwierdził, że pan Górecki jest solidny i już rano było go widać.

Wójt Gminy Szalek Waclaw dodał, że w założeniach nie posypuje się dróg na prostych odcinkach. Odnośnie przeniesienia ODR-u odpowiadam, że przeniesienie związane jest z trudnościami lokalowymi. Obecnie musimy umieścić gdzieś serwer i tajną kancelarię. Przybywa zadań i jest coraz ciasniej jest w urzędzie. Liczyłem na remont starej szkoły w Łęce Opatowskiej, ale w związku z wyrzuceniem zadania przez radę remont się odsuwa. Jeżeli przyjdzie kara dla wójta za niewykonanie zalecenia nadzoru budowlanego remontu starej szkoły się odsuwa, gmina może zapłacić przysługującą kwotę ODR.

Przewodniczący Rady Powiatu Czesław Kokot w związku z tym, że musiał opuścić obrady złożył wszystkim serdeczne życzenia świąteczne.

Sołtys z Opatowa Małolepszy Franciszek zwrócił się do wójta aby przygotować informacje do właścicieli posesji, że ich obowiązkiem jest odśnieżanie chodników.

Wójt podziękował za przypomnienie i zwrócił się do komendanta policji aby pomogła w przesyłaniu przez kamerę przestrzeganie ustawy o utrzymaniu czystości chodników przy posesji.

Radny Trąpczyński Andrzej dodał, że wcale nie jest prosto odśnieżyć chodnik. Zrobił to w niedzielę, przejechał pług i rano wszystko miał na chodniku.

Wójt Gminy dodał, że przepis mówi o usunięciu śniegu, a nie zsypywaniu na drogę.

Dyrektor Szkoły Haziak Maria zabierając głos powiedziała, że siedząc tu na sesji czuła się jakby była winna, że buduje się przedszkole w Opatowie, a wszyscy wiedzą w jakich warunkach przebywa 50 dzieci. Jeżeli coś się rozpoczyna to uważa, że należy skończyć. Ona sama, jak też wójt i radni z Opatowa próbują wspomóc budowę przedszkola dla dobra dzieci. Nie może być tak, że brakuje pieniędzy i budowa zostaje odsunięta w czasie, bo będą dodatkowe koszty. Mówienie, że pan Trąpczyński ma jakiś interes, bo dba o Opatów jest śmieszne i można by się z tym zgodzić gdyby chodziło o drogę do niego czy lampę, która oświetlałaby jego posesję. Chodzi o to żeby dzieci miały dobre warunki do nauki i Pan Jeziorny Marcin z Opatowa zadał pytanie Przewodniczącemu Rady, czy będzie startował w przyszłorocznych wyborach na stanowisko wójta.

Przewodniczący odpowiedział, że na dzień dzisiejszy takiej możliwości nie rozważa.

Wójt Gminy Szalek Wacław poinformował, że otrzymał pismo od Starosty, które jest odpowiedzią na jego wcześniejsze pismo w sprawie współfinansowania remontu dróg powiatowych, to co mówił radny Błażejewski, że wójt nie stara się o współfinansowanie zadań na drogach powiatowych. Starosta odpowiada, że zwrócono się o wykonanie inwestycji na drogach powiatowych. Pismo to:

- ułożenie dywanika asfaltowego na drodze powiatowej Kuźnica Słupska – Raków.
- ułożenie dywanika asfaltowego na drodze powiatowej Biedaszki Kuźnica Skakawska,

Starosta odpowiada, że potwierdził zasadność wykonania zadań, lecz koszt ich wykonania wyniósł 300 tys. złotych, natomiast gmina deklarowała tylko 50 tys. Brak środków nie pozwolił na ich realizację. Jednocześnie Starosta potwierdza realizację zadań drogowych w 2006 roku ustalonych z wójtem i radnymi na spotkaniu.

Przewodniczący Rady Zimoch Piotr powiedział, że uczestniczył w spotkaniu radnego Błażejewskiego ze Starostą i cały problem polegał na tym, że wójt wypisał do Starosty koncert życzeń. Starostwo oczekiwało od nas inicjatywy i określenia, które z tych zadań robić, bo na wszystkie nie ma pieniędzy. Tak zrobiły inne gminy. To wójt powinien wyjść z inicjatywą.

Wójt Szalek Wacław wtrącił, że pismo było pisane na wniosek rady, a Starosta deklarował, że w miarę środków inwestycje drogowe będą robione.

W dalszej kolejności głosu udzielono Panu Jeziornemu Marcinowi, który skierował pytanie do radnego Piszczalki ponieważ zauważył, że radny głosował za przyjęciem budżetu z niepodjęciem przez Pana wójtę, jest roztropna i korzystna dla gminy Łęka Opatowska.

Radny Piszczalka poprosił o sprecyzowanie o jaką decyzję konkretnie chodzi, otrzymując odpowiedź, że o przedszkole.

Radny Piszczalka odpowiedział, że trudno mu jednym słowem odnieść się do pytania. Nie ukrywał, że jest zwolennikiem szybkiego zakończenia przedszkola. Ma też wątpliwości natury formalnej co do podpisania umowy z wykonawcą przez wójta. Przy jednorocznym budżecie wójt nie miał prawa podpisywać, takie jest jego zdanie.

Radny myśli, że przedszkole zostanie zakończone. Kiedy w politykę wchodzi pieniądze to dzieją się różne rzeczy. Na pewno nie będzie przeciwny budowy przedszkola skoro jest zaczęte, ale szukano pieniędzy na inne inwestycje i żeby rozpocząć salę gimnastyczną. Radny ustosunkował się również do wypowiedzi dyrektora Haziaka, która uczulała na dobro dzieci, czy dzieci w Łęce są gorsze? Wybór między salą gimnastyczną w Siemianicach, a Łęką nie był łatwy, ale w Łęce jest więcej dzieci. Na razie przedszkole się robi, a radnych posadzili po to by dokonywać wyborów, a dokonywanie wyboru nie jest przyjemne. Wójt Gminy powiedział, że nie jest prawdą, że nie miał prawa podpisać umowy. Jeżeli ktoś zapoznał by się z ustawą o zamówieniach publicznych to wiedziałby, że nie miał innej możliwości. Zadanie nie może być podzielone na ten i przyszły rok, ani przesunięcie płatności na 2007 rok. Umowa musi być zawarta zgodnie z uchwałą i musi być zamknięta w całości. Gdyby w specyfikacji o zamówieniach publicznych była możliwość, że będzie finansowana dłużej do 2007 roku, to może zgłosiło by się więcej firm do przetargu. W tej chwili zmienianie założeń do przetargu i umowy jest naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych. Radny Kłodnicki Zdzisław dodał, że radny Piszczalka miał rację, bo gdyby umowa została zawarta na 2006 – 2007 i myślę, że takla umowa mogła być zawarta, i o to chodziło panu Piszczalkowi zawarta jest na 2006 sprawa jest zamknięta, a gdyby była zawarta na 2006-2007. Ustawa o zamówieniach publicznych nie przewiduje takich umów?, a jak się cykl nie zakończy np. oczyszczalnia nie kończy się w jednym roku i zawierał pan umowę na 2-3 lata. W ten sposób można było problem rozwiązać i tak na to trzeba spojrzeć.

Radny Kopis Adam powiedział, że siedząc tu jako radny z Opatowa nie wiedział czy się wtrącić do polemiki. Pani Skotnik mocno podkreśliła, że wszystko do Opatowa. Radny zauważył, że jako radni z Opatowa zrezygnowali z wielu rzeczy odnośnie budowy tego przedszkola. Radny nie może pominąć faktu, że radny Kłodnicki cały czas mówił, że oświata nigdy nie będzie dochodowa i będzie za oświatą. Radny Kopis zadaje sobie pytanie czemu dzisiaj pan był za obcięciem budżetu oświaty.

Radny Nawrot Ignacy stwierdził, że jeśli rada by została poinformowana, że przedszkole będzie kosztować blisko 2 mln. złotych nie było by problemu. Najpierw przedszkole miało kosztować 500 tys.. potem było 900 tys. Jak można 4 – krotnie zwiększyć, później jest problem. Myślę, że inwestycja idzie, a jak będzie spowolniona to nic się nie stanie. Szkoła w Łęce też miała być oddana rok wcześniej, a nie była i nic się nie stało.

W tym momencie Przewodniczący Rady przedstawia protokół nr 18 z 2004 roku, wójt odpowiada panu Zalewskiemu o koszcie budowy i pada kwota 500 tys.. 4 czerwca 2003 roku z ust wójta pada kwota również 500 tys. złotych. 25.sierpnia 2003 wójt mówi o kwocie 800 tys, złotych, natomiast 21.04. 2004 mówiło się o przedszkolu 1 mln złotych. Wtedy był wybierany projekt na przedszkole i p. Drobiną zwróciła uwagę, że patrząc na rozmiary przedszkola będzie potrzebna kwota 2000 tys. kosztowało 1.250.000. Dziwicie się państwo, że radni z małych wiosek chcą walczyć o swoje. Przeszedłem procedurę drogi na Opatowcu i widzicie jak wygląda. Rozumiem radnych z Opatowa, że są obrażeni na mnie, na wszystko, przecież my się cały czas mieścimy w kwotach. Nie może być tak, że rada kolejny raz jest postawiona pod ścianą przez pana wójta. W planie było dokładnie 877.000 złotych. Mówię na komisji, że ponad 625 tys, złotych wójt miał dostać z EFRR - u, komisja pyta czy wójt pozyskał środki, czy wyszła jakakolwiek korespondencja w tym temacie. Nie było żadnego działania, z góry założono, że w uchwale jest § 2 i jak się nie uzyska środków to rada będzie musiała dać, po co się męczyć. Teraz jak nie chcą dać to jesteśmy odepchnięci i jesteśmy pod ścianą, nie musimy już zalewności, ale się nie możemy pozbyć naszego najdroższego mieszkańcy naszej gminy, czy trzeba im wszystko pozabierać.

bo jak będzie uchwała wójt pozyska pieniądze. Czy pan Marcin tego nie pamięta. Proszę zadać wójtowi pytanie ile zdobył pieniędzy powiedział Przewodniczący Zimoch.

Radny Trąpczyński Andrzej stwierdził, że odbiega od tego czy wójt załatwił pieniądze, czy nie, bo jeśli nie zabiegał i jest wniosek o ukaranie wójta przez radę to należy wójta ukarać i rozliczyć i on jest za. Natomiast karać dzieci jest dla niego niezrozumiałe. Nie rozumie jednej rzeczy dlaczego nie skończyć przedszkola w gminie i zacząć budowę sali z kopyta. Trzeba zrobić po swojemu.

Przewodniczący rady odpowiedział że radni byli zaniepokojeni faktem, że j nie ruszy się z salą, a wiadomo, że nas za chwilę nie będzie, i jeśli sala zostanie rozpoczęta następna rada będzie budowę kontynuować. Z wielu ust starszych radnych słyszałem słowa, że jeżeli się już coś zacznie to następna rada kontynuuje. Jak mówimy o dobru dzieci to miejmy na uwadze 240 dzieci w szkole w Łęce.

Dyrektor Gimnazjum Synowiec Anna spytała, jakie zmiany nastąpiły w budżecie i nie wie na co może liczyć.

Przewodniczący rady poprosił o 2 dni czasu, aby precyzyjnie wszystko ponanosić, zaproponował zrobić jutro, aby na przyszły tydzień podać wszystkim do wiadomości.

Radny Kłodnicki Zdzisław zapytał, kto odpowiada za kształt uchwały.

Odp. organ wykonawczy

Radny Kłodnicki kontynuując wypowiedź stwierdził, rada może zmienić wszystkie rzeczy, nie rozumiem dlaczego ta uchwała przeszła, mówiąc o uchwale z 25 lutego 2005 w sprawie budowy sali przedszkola, dlaczego tak głosowało to radny stwierdził, że jak chodziło o 400 tys. obciążenia z oświaty to wstrzymał głos, natomiast za projektem głosował ponieważ nie było wniosku komisji, a jakiś budżet należy przyjąć.

Komendant Posterunku Policji Ireneusz Lewicki w związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia złożył wszystkim mieszkańcom gminy, radnym, pracownikom Urzędu Gminy serdeczne życzenia świąteczna.

Pan Marcin Jeziorny zwrócił się do radnych, aby w przypadku budowy przedszkola w Opatowie nie stosować podwójnej moralności i żeby nie było tematem zastępczym. Poprosił radnych o przemyślenie i podjęcie przez nich roztropnej decyzji gdyż dzieci bawią się w skandalicznych warunkach, a decyzja jest nieostateczna. Przedszkole nie powinno być areną walki, ale miejscem zabawy i nauki dla dzieci.

Pkt 7. Zakończenie sesji

W związku z tym, że wyczerpał się porządek obrad Przewodniczący rady Piotr Zimoch złożył wszystkim spokojnych, pogodnych, zdrowych Świąt Bożego Narodzenia. Dodał, że budżet podlega ewolucji, a dzisiejszy zaspokoił potrzeby mieszkańców gminy.

O godzinie 14:57 zamknął obrady XXXV sesji Rady Gminy Łęka Opatowska.

Protokółowała

Wiesława Biegasik